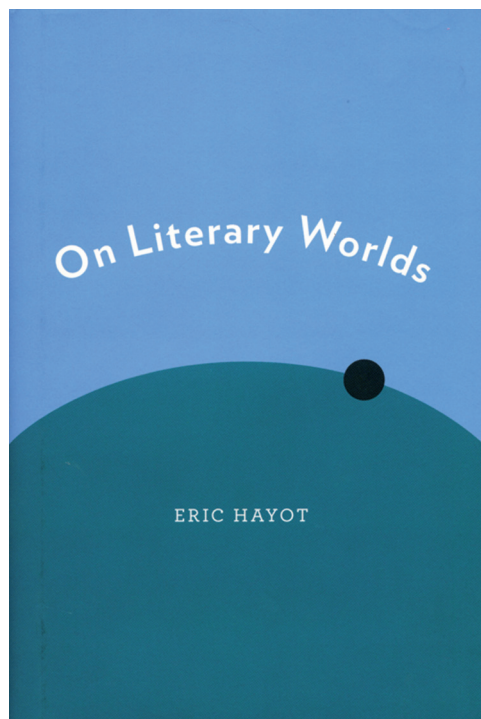


nie przyczyni się ona do powstania następnego, kształtującego badania literackie, tym razem w tradycyjnej i tekstocentrycznej formie.

Łukasz Lipiński – magister filologii polskiej (UMK). Zainteresowany (najogólniej) wielorakimi przemianami współczesnej humanistyki.

Erik Hayot, *On Literary Worlds*, Oxford University Press, Oxford–New York 2012, ss. 202 (Adam F. Kola)

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2015.013>



Powszechne jest w środowisku literaturoznawczym przekonanie o nieprzystawalności dwóch pól – historii i teorii literatury. Zarazem możemy odnaleźć nawet w polskim dyskursie wiele przykładów, gdy teoria w realny sposób wpływa na historię literatury, stając się wręcz

jej integralną częścią, a także i z tendencją, gdy trudne do rozstrzygnięcia problemy historycznoliterackie wymuszają poszukiwania nowych teoretycznych rozwiązań. Owo rozdzielenie subdyscyplin akademickich jest zatem pozorne, a pożytki z ich współpracy są niezaprzeczone. Sama teoria stać się bowiem może „sztuką dla sztuki”, natomiast historia bez odpowiedniego namysłu o charakterze teoretycznym ugrzęznąć może na płytkich lachach trywialności. Książka, która jest przedmiotem recenzji – *On Literary Worlds* (*O światach literackich*) Erika Hayota¹ – w doskonały sposób pokazuje zalety łączenia obu perspektyw, wykraczając – co trzeba już na wstępie podkreślić – poza standardowe dla obu dyscyplin rozstrzygnięcia.

Nim przejdziemy do samej książki, warto przedstawić jej autora, albowiem nie jest to postać znana w polskim literaturoznawstwie, a ze względu na swoje zainteresowania naukowe (skupione w dużej części na szeroko rozumianym modernizmie i nowoczesności), a także na zaangażowanie w instytucjonalny wymiar współczesnej akademii (reforma uniwersytetu i nowe formy edukacji) jego poczynania mogą być z naszej perspektywy interesujące. Eric Hayot jest profesorem komparatystyki i studiów azjatyckich w Pennsylvania State University, a od roku 2013 Prezydentem Amerykańskiego Stowarzyszenia Literatur Porównawczych. Hayot, m.in. z Haunem Saussy'm, współtworzy blog internetowy printculture.com skupiony na kwestiach akademickich (krytyczne spojrzenie na przemiany współczesnego uniwersytetu, również te w Ameryce, a także namysł nad wyzwaniem przyszłości, w tym nad miejscem nowych technologii w edukacji, są mocną stroną tej inicjatywy), nowych mediach, kulturze współczesnej, często w układzie transkulturowym i globalnym. Autor *On Literary Worlds* jest wreszcie także znany i ceniony w środowisku komparatystów ze względu na swoje zaangażowanie w poszukiwanie nowych form edukacji literackiej, czy w ogóle akademickiej, prezentacji wyników prac naukowych, oryginalnych formuł

¹ E. Hayot, *On Literary Worlds*, Oxford University Press, Oxford–New York 2012, ss. 202 (o ile nie zaznaczono inaczej, wszystkie cytaty pochodzą z tej książki, w nawiasie podano numer strony).

konferencji itd., które łamią utarte schematy, wykorzystują w niebanalny sposób nowe technologie (przekraczając, przybierające kuriozalne formy peryferyjne, przywiązanie do powerpointowych prezentacji traktowanych jako niezbędne *novum*). Jest autorem następujących książek: *Chinese Dreams: Pound, Brecht, Tel quel; The Hypothetical Mandarin: Sympathy, Modernity, and Chinese Pain*, współredaktorem m.in. *Sinographies: Writing China*². Wątkiem wspólnym tych trzech książek jest problem wpływu „Chin” (reprezentacji – w sensie Saidowskim – Chin, słowa „Chiny”, wyobrażeń na temat Chin), w mniejszym zaś stopniu Chin realnych, na zachodnią historię intelektualną i kulturalną, zwłaszcza zaś literacką, teatralną i akademicką. Drugim wątkiem jest – jak mówi sam Hayot³ – przejście od modernizmu (*modernism*) w historycznoliterackim znaczeniu do nowoczesności (*modernity*) rozciągniętej w czasie w stosunku do wąsko pojmowanego modernizmu, jak również o szerokim oddziaływaniu kulturowym. Z kolei z Rebecką Walkowitz przygotowuje tom pt. *Global Modernism: Toward a New Lexicon*, mający być w zamierzeniu redaktorów prawdziwie globalną reinterpretacją tego, czym jest modernizm. Stanowi to zresztą również przedmiot omawianej tu książki.

On Literary Worlds składa się ze *Wstępu* (w którym zamieszczono fikcyjny dialog: autor odpowiada wyprzedzająco na niektóre wątpliwości i zarzuty kierowane pod adresem jego pracy – co samo w sobie stanowi ciekawą strategię według zasady, iż najlepszą obroną jest atak), trzech części stanowiących główny tok wyводу oraz części czwartej zawierającej uzupełniającą całość *Apendyksy*.

Hayot zaczyna swoją książkę od następujących słów: „Chociaż literatura nie jest technologią, to historyczne modele używane przez naukowców do opisanie historii literatury zawdzięczają wiele językowi oryginalności, nowości, postępu i inwencyjności, które stanowią

² Idem, *Chinese Dreams: Pound, Brecht, Tel quel*, Ann Arbor 2004; idem, *The Hypothetical Mandarin: Sympathy, Modernity, and Chinese Pain*, Oxford–New York 2009; *Sinographies: Writing China*, red. E. Hayot, H. Saussy, S. Yao, Minneapolis–London 2007.

³ <http://erichayot.org/about/> (data dostępu: 2.03.2013).

centrum idei technologicznego rozwoju” (s. 1). Postęp oznacza nowoczesność. Jednakże będąc nowoczesnym, niezmiernie trudno jest znaleźć sensowne uzasadnienie i wyjaśnienie, dlaczego „osoba zainteresowana historią nowoczesnej estetyki literackiej powinna przeczytać większość literatury ze świata pozaeuropejskiego” (s. 1), jak chcieliby apostołowie zglobalizowanego świata. Ironia i paradoksalność przytaczanych następnie argumentów mają nas uczulić na niebezpieczeństwa płynące z nazbyt łatwego przyjęcia wszelkich globalnych ideologii, programów studiów, mód intelektualnych czy wreszcie poprawności politycznej. Problem wszakże pozostaje: czym bowiem jest nowoczesna, modernistyczna literatura w skali globalnej? Jakie relacje panują pomiędzy Zachodem a resztą świata? Odpowiedź na to drugie pytanie zazwyczaj – nie zaś u Hayota – jest niezwykle prosta i jednostronna: „nowoczesna sztuka Zachodu rozwija nowe techniki i reszta świata je kopiuje” (s. 3). Pewną wariacją tego tematu jest nieznacznie zniuansowana propozycja Franka Morettiego, który proponując prawo opisujące funkcjonowanie nowoczesnej powieści, twierdzi, że w czasach nowoczesnych (dla niego mniej więcej od XVIII wieku) mamy do czynienia z przepływem wzorów fabularnych w kierunku od centrum przez półperyferie do peryferii, natomiast styl pozostaje zazwyczaj lokalny i ma (pół)peryferyjne źródło⁴. Patrząc z kolei z perspektywy owych (pół)peryferii zasadą porządkującą nowoczesną powieść (pół)peryferyjną czy postkolonialną⁵, w tym sensie pozaeuropejską, jest kompromis, nie zaś kreatywność. Kompromis pomiędzy obcą formą (fabułą) a lokalnym materiałem (bohaterem), którego efektem jest lokalna forma⁶. Dominacja Zachodu nad resztą świata pozostaje

⁴ F. Moretti, *World-System Analysis, Evolutionary Theory, 'Weltliteratur'*, [w:] Immanuel Wallerstein and *The Problem of The World. System, Scale, Culture*, red. D. Palumbo-Liu, B. Robbins i N. Tanoukhi, Durham–London 2011, s. 74.

⁵ Zob. N. Tanoukhi, *The Scale of World Literature*, [w:] Immanuel Wallerstein and *The Problem*, s. 85–86, 96, przyp. 12.

⁶ F. Moretti, *Conjectures on World Literature*, „New Left Review” January/February 2000, nr 1, s. 54–68, za: N. Tanoukhi, op. cit., s. 85–86. Więcej na ten temat zob. A. F. Kola, *Współczesne reinterpretacje 'Weltliteratur'. 'World Literature' w poszukiwaniu teorii*

je, nie musi mieć przy tym charakteru realnego, lecz przekłada się – z czego doskonale zdawał sobie sprawę Edward W. Said – na poziom symboliczny. Gry historycznoliterackie z nowoczesnością i modernizmem są tego najlepszym przykładem. Hayot, jak nietrudno się domyślić, rzuca wyzwanie tak konstruowanym europocentrycznym modelom wiedzy⁷, choć – jako się rzekło – nie jest bałwochwalczy i bezrefleksyjnym wyznawcą nowych mód.

Jak zatem poradzić sobie z modernizmem poza kanonem? Można wskazać na trzy rozwiązania: 1. znalezienie pisarza, który nie jest powszechnie uważany za modernistę i za pomocą środków interpretacyjnych, w tym przede wszystkim strategii *close reading*, pokazać, że jednak ze względu na technikę pisarską czy problematykę należy uznać go za modernistę (s. 4); 2. dodanie dookreślających modernizm przymiotników i prefiksów, które wskażą na nowy rodzaj czy podtyp modernizmu i rozszerzą zakres obejmowany tym terminem; 3. podkreślanie liczby mnogiej – istnienia wielu modernizmów i tym samym odejście od wersji kanonicznej charakteryzującej modernizm jako prąd *stricte* europejski z początku XX wieku (s. 5). Przykłady wszystkich tych strategii w dyskusjach o modernizmie w Polsce możemy odnaleźć. Jednakże i te rozwiązania nie satysfakcjonują Hayota w pełni, dostrzega bowiem poważne ich ograniczenia, za najważniejsze uznając ponownie europocentryczne skrzywienie czy (jak mówi używając metafory zapożyczonej od Arjuna Appaduraja) eurochronologii (*Eurochronology*). Celem książki jest zatem przewyższenie pewnej niemocy, niemożności napisania historii modernizmu

systemowo(-)światowej, „Tekstualia” 2012, nr 4 (31), s. 119–123.

⁷ Pewną próbą naszkicowania takiego projektu wiedzy zob.: idem, *Rorty – Konfucjusz: merytokracja w poszukiwaniu humanizmu i uniwersalnej ramy odniesienia*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 2011, R. 20, nr 3 (79), s. 115–130; idem, *Po co ‘mit’ literaturoznawstwo? Kilka uwag z antyeuropocentrycznego niekiedy punktu widzenia*, [w:] *Komparatystyka i konteksty. Komparatystyka między Mickiewiczem a dniem dzisiejszym II*, red. L. Wiśniewska, Bydgoszcz 2012, s. 79–90; idem, recenzja książki D. A. Bella *China’s New Confucianism. Politics and Everyday Life in a Changing Society*, Princeton–Oxford 2008/2010, „Ruch Filozoficzny” 2011, LXVIII, z. 1, s. 161–171. Tam także dalsza literatura przedmiotu.

(i całej nowoczesności) z literaturami (i kulturami) pozaeuropejskimi⁸ jako równorzędnymi dla Zachodu partnerami w dyskusji (s. 6). Chodzi o literacką światowość w pełnym tego słowa znaczeniu.

Część pierwsza (*Literary Worlds*) dotyczy tytułowych „światów literackich” i literaturoznawczych konceptualizacji (historii) literatury w skali globalnej. Dla Hayota koncepcja światów literackich jest możliwością połączenia skali makro, tj. historycznych (dotyczących w tym wypadku nowoczesności) i historycznoliterackich (dotyczących szeroko pojmowanego modernizmu) uogólnień, ze skalą mikro, tj. literaturoznawczą analizą i interpretacją poszczególnych tekstów. Jest więc przejściem w stronę układów tekstów, okresów, rodzajów i gatunków literackich. Pojawia się zatem pytanie o „skalę” (s. 30–32) jako jedno z kluczowych, a zarazem przemilczanych pojęć w literaturoznawstwie i całej humanistyce⁹. Autor wychodzi od problemu zdefiniowania w naukach humanistycznych samego pojęcia „świat”, jego historycznych i teoretycznych użyć, jak też i relacji do realnego świata (s. 25)¹⁰. Pokazuje problematyczne użycia zarówno kategorii „świata”, „światowości” (*worldedness*) oraz „literackości” w studiach literackich, na przykładzie m.in. Morettiego, Pasca-

⁸ W zasadzie już sam ten podział, używany w wielu kontekstach, zarówno w niniejszej recenzji, jak i w samej książce Hayota, odsłania ową niemoc, euro-atlantyczną potrzebę dominacji i czyni to w sposób nieuświadomiony. Dzieli bowiem świat na europejski i pozaeuropejski czy niezachodni (*non-West*).

⁹ Kwestia skali stanowiła przedmiot panelu pt. *The Theoretical Possibilities of Large-Scale Literary Studies* zorganizowanego przez Jing Tsu i Hayota w ramach konferencji The American Comparative Literature Association’s 2012 Annual Meeting pt. *Collapse / Catastrophe / Change*, Brown University, Providence w dniach 29.03–1.04.2012. Zob. też N. Tanoukhi, op. cit.

¹⁰ Pobieżny przegląd literatury komparatystycznej i z zakresu literatury światowej pokazuje, że Hayot ma w tej kwestii słuszość – świat i „świat” są w zasadzie nieobecne w tych dyskursach. Zob. D. Damrosch, *What is World Literature?*, Princeton–Oxford 2003; idem, *How to Read World Literature*, Chichester 2009; idem, red., *Teaching World Literature*, New York 2009; *Debating World Literature*, red. Ch. Prendergast, London–New York 2004; *Immanuel Wallerstein and The Problem ...*, *Comparative Literature in an Age of Globalization*, red. H. Saussy, Baltimore 2006.

le Casanovy czy Davida Damroscha (s. 31–40), a więc badaczy komparatystów, często związanych z paradygmatem literatury światowej (*world literature*) i systemu-świata¹¹. Słabością dla niego jest brak dobrej teorii świata, zastępowanej teorią systemu, społecznej czy kulturowej całości bądź też określonej metody (s. 40).

Dalsza część ma zatem wprowadzić nas w pewną propozycję rozumienia i konceptualizowania światowości¹². Czyni to na przykładach literackich – pisarstwa Raymonda Chandlera i Honoriusza Balzaka (s. 42–47), choć w całej książce przykładów znajdziemy więcej, mających prawdziwie światowy zasięg. Hayot wprowadza pojęcia „światów literackich” i „światów estetycznych”. Są one konstruktami społecznymi i konceptualnymi, jak i formalnymi i afektywnymi (s. 45), odnoszą się przy tym zawsze do realnego świata (s. 44). „Świat estetyczny” jest tutaj pojmowany jako ‘narracyjna’¹³ całość (*diegetic totality*) konstytuowana przez sumę wszystkich aspektów pojedynczego dzieła czy części dzieła tworzących strukturę lub system, który zmierza do całości (s. 44). I nie chodzi tutaj o formę, która zawiera, opisuje jakiś świat, albowiem nawet „haiku ma czy konstytuuje świat, nawet jeśli nic się w nim nie dzieje” (s. 44), odnosi się bowiem w jakiś sposób do świata, ma określoną budowę itd. Jak mówi Hayot, „Estetyczna światowość jest formą relacji, które dzieło ustanawia pomiędzy światem wewnątrz [dzieła] i światem na zewnątrz” (s. 45). I dalej dodaje, że „historia światowości estetycznej jest zatem zawsze [...] historią idei świata jako takiego” (s. 45). Te rozważania prowadzą nas do odzyskania związku literatury ze światem, ale nie według ideologicznego wzorca, np. marksizmu czy wąsko pojmowanego socjologizmu, ale na bardzo podstawowym poziomie – naszego by-

cia-w-świecie. Nie wchodząc w szczegóły owej światowości, trzeba powiedzieć, że dla Hayota – komparatysty – to kategoria, która będzie umożliwiała prowadzenie pracy porównawczej (s. 53). „Światowość powstaje jako nieświadomość dzieła, jako ustanawiająca rama niewypowiedzianych zasad, które konstytuują dzieło jako całość” (s. 54) i opiera się przynajmniej na następujących sześciu aspektach, które Hayot opisuje szczegółowo. Są to: amplituda (*amplitude*, s. 55–60 – zakres obejmowany poszczególnymi elementami utworów literackich: typami narracji, wymiarem społecznym, afektywnym, epistemologicznym; „amplituda [...] opisuje wewnętrzną otwartość narracji”, s. 60); całkowitość/kompletność (*completeness*, którą moglibyśmy nazwać potencjalnością, s. 60–67); struktura metanarracyjna (*metadiegetic structure*, s. 67–73); powiązania (*connectedness*, s. 73–78); bohater-system (*character-system*, s. 78–80); dynamiczność (*dynamicism*, s. 80–83). Te sześć aspektów w różny sposób dotyczy wielorakich dzieł sztuki, np. poezji, filmu, teatru czy prozy, odnoszą się wszak do ważnych z perspektywy światowości wymiarów czasowego i przestrzennego.

Hayota niepokoi to, że wszystkie konceptualizacje świata i światowości nie są w istocie ... światowe. System-świat nie obejmuje całej planety itd. jak mówi: „Pytaniem nie jest: Jak zastąpić przymiotnikowe i częściowe ‘światy’, które dołączyły się do idei literatury i systemów literackich z holistyczną, obszerną ideą, która zjednoczyłaby [...] świat tekstowy z materialnym?” (s. 85). Ważniejsze będzie bowiem pytanie o to, „jak możemy równocześnie myśleć o ważności ‘świata’ jako idei i synonimu całkowitości, podczas gdy łączenie tego z problemem największej możliwej całości, której inną nazwą po angielsku są ‘ludzka egzystencja’, ‘ziemia’, i ‘wszechświat?’” (s. 85). Hayot proponuje zatem dwa możliwe kierunki rozwoju historii literatury. „Pierwszy kompensować ma braki w słowniku krytycznym [...] tematyczno-formalnych kategorii, które operują w przestrzeniach i skalach w inny sposób niż związany z *close reading* [...], gatunkiem literackim [...], czy medium...” (s. 86). Dla Hayota „świat” jako kategoria analityczna jest „równocześnie formalna i tematyczno/historyczna”, albowiem „idea całości (*wholeness*) [która kategoria ‘świata’ presuponuje –

¹¹ A. F. Kola, *Współczesne reinterpretacje ‘Weltliteratur’*.

¹² Od razu trzeba przy tym zaznaczyć, że prezentowana koncepcja nie ma nic wspólnego z „planetarnością” Gayatri Chakravorty Spivak ze słynnej książki *Death of Discipline*, New York 2003.

¹³ Autor w całej książce nie używa określeń „narracja”, „narracyjny”, lecz *diegesis* i *diegetic*. „Diegetyczny” odsyła nas do greckie słowa διήγησις – narracja, pojawiającego się już u Arystotelesa, jak i współcześnie wykorzystywanego w narratologii, rozumianego jako fikcjonalne opowiadanie historii.

A. F. K.] rozwijana w relacji do własnego bycia jako dzieło, może być odniesiona do społecznych całości (*totalities*) albo do historycznego życia planety, Ziemi lub globu, nie wspominając o jej narracyjnej treści” (s. 86). Drugi sposób uprawiania historii literatury odsyła nas do komparatystyki. „Świat jako opis całości może być uniwersalną ideą, w takim sensie, że żadne dzieło sztuki rozpoznane jako takie nie może stronić od konstytuowania się w relacji do teorii całości, która by, w minimalnym [stopniu], pozwoliła na rozpoznanie go jako dzieła sztuki w całości” (s. 87)¹⁴. I dalej rozwija tę myśl w kierunku praktycznych wskazań. „Porównawcze historie tego uniwersalnego [problemu] [...] mogłyby przecinać istniejące bariery, które dzielą dzieła od innych [dzieł] w obszarze historycznego czasu, języka czy położenia geograficznego” (s. 86). Zdaniem Hayota mamy bowiem niewiele kategorii, które mogłyby na tym poziomie operować. Być może są to poezja i dramat, narracja i opis itp., lecz ich rzeczywisty globalny zasięg jest trudny do udowodnienia i zawsze można znaleźć wyjątki i odstępstwa. Ważne jest to, że propozycja ta ma być łącznikiem pomiędzy istniejącymi sposobami analizowania tekstów literackich a nowymi paradygmatami komparatystycznymi, wychodzącymi poza ograniczenia europocentrycznego spojrzenia. Celem książki jest zatem zaproponowanie heurystycznych strategii w różnorodnym świecie sztuki w wymiarze globalnym, a także znalezienie wspólnej płaszczyzny z innymi sposobami czytania, analizowania, interpretowania, zatem chodzi o zaproponowanie – jak to uczyniono powyżej, a rozwinięte będzie poniżej – nowych kategorii analitycznych (s. 88).

Część druga (*Modes of Modern Literature*) wyrasta z próby przezwyciężenia ograniczeń eurochronologii. Założenie jest takie, że literacki modernizm z początku XX wieku to część większej formacji kulturowej – nowoczesności, która rozpoczęła się mniej więcej w XV wieku, zawiera literacki modernizm (i sięga *de facto* po dziś dzień). To przesunięcie granic nowoczesności nie jest oczywiście wyjątkowym wkładem Hayota do naszej wiedzy. Np. w koncepcjach syste-

¹⁴ Uniwersalizmowi Hayot poświęca osobny rozdział 7. w części drugiej (s. 103–117).

mów–światów, z Immanuelem Wallersteinem na czele, nowoczesność postrzegana jest w perspektywie ostatnich pięciuset lat, zaś za symboliczną datę uznaje się rok 1492. Rozwiązanie tu proponowane wymaga zmiany kategorii i przesunięciu akcentów z modernizmu (*modernism*) na nowoczesność (*modernity*)¹⁵. Hayot używa „nowoczesności do opisanego światopoglądu, który [...] powstał historycznie w momencie, który zbiega się ze znaczącą zmianą w europejskiej wiedzy o [...] planecie Ziemi i jej miejscu we wszechświecie, która datuje się na późny wiek XV i jest kontynuowana przez Oświecenie i imperializm do dziś” (s. 11). W innym zaś miejscu mówi wprost, że nowoczesność istnieje i jest charakteryzowana przez „społeczne warunki i światopogląd wytworzone przez układ wydarzeń i sił mających miejsce od XVI do XIX wieku, na które składają się kapitalizm, imperializm, reformy religijne oraz rewolucja naukowa, filozoficzna i polityczna” (s. 103).

Porównując to z polską debatą na temat historii literatury (i) modernizmu wyraźnie widać, że jest on pojmowany w wąski sposób, i to w podwójnym sensie. Po pierwsze dlatego, że w ostatnich latach wyraźnie rysuje się (post?)postmodernistyczna próba ucieczki od wszelkich prób systematyzacji, te są uznawane za niemożliwe do spełnienia roszczenia humanistyki mającej kompleks wobec nauk ścisłych. Nowe próby uprawiania historii literatury w większej części mają zazwyczaj charakter silnie zidiosynkratyzowany, programowo antysystematyzujący, *de facto* zaś interpretacyjny. Po drugie wszakże dlatego, że pojmują modernizm w wąski sposób, ograniczając jego zasięg mniej więcej do literatury końca wieku XIX i wieku XX. Przykładami mogą być książki Michała Pawła Markowskiego *Polska literatura nowoczesna: Leśmian, Schulz, Witkacy* czy Mariana Bieleckiego *Historia – Dialog – Literatura. Interakcyjna teoria procesu historycz-*

¹⁵ Chociaż to rozciągnięcie w czasie, którego Hayot tu dokonuje, pokazuje, że *de facto* w polskiej tradycji odpowiada on zarówno nowożytności, jak i nowoczesności. W podobny wszakże sposób konceptualizuje nowoczesność Jan Sowa w książce *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z formą* (Kraków 2011), wpisując swoje rozważania w tradycję sięgającą Fernanda Braudela i kategorii długiego trwania (*longue durée*).

noliterackiego¹⁶. Markowski mówi wprost, że interesuje go „koncepcja nowoczesności jako nadrzędnej ramy interpretacyjnej polskiej literatury ubiegłego stulecia”¹⁷, przy czym koncepcja ta nie jest bynajmniej oryginalnie autorska, rozwija ją bowiem od wielu już lat w swoich pracach – chociaż w odmienny sposób¹⁸ – Ryszard Nycz¹⁹. Nowoczesność Markowskiego nie ma wszakże tak szerokiego sensu jak u Hayota, ten zaś odnaleźć można we wspomnianej książce *Fantomowe ciało króla* o kulturoznawczym charakterze. Propozycja Hayota wciąż zatem czeka na wykorzystanie w badaniach literatury polskiej.

W części drugiej Hayot wprowadza rozszerzenie o dodatkowe zmienne sformułowanych w części pierwszej sześciu aspektów światowości. O czym była już mowa, propozycja Hayota ma cel heurystyczny, a nie systematyzujący. Chodzi mu o uzyskanie efektu świeżości i nowości przez kategoryzacyjną rekonfigurację, która ma prowadzić do zrewidowania naszego dyskursywnego postrzegania świata, a zarazem ma dać możliwość napisania prawdziwie globalnej historii literatury z perspektywy komparatystycznej (s. 120). Autor *On Literary Worlds* proponuje typologię nowoczesnych odpowiedzi na kwestię światowości czy też reakcji świat(o)poglądowych, które mogą zostać przełożone na praktykę historycznoliteracką odnoszącą się do nowoczesności. Wymienia trzy aspekty – sposoby czy tryby reakcji, które wchodzą w relacje

z sześcioma wcześniej wyróżnionymi aspektami (s. 136–143). Są to: Realizm (opisany w kategoriach afirmacji i konceptualizacji, s. 121–127), Romantyzm (jako kreacja i destrukcja, s. 127–131) oraz Modernizm (negacja i odmowa, s. 131–135). Zaznaczyć trzeba, że nie są one bezpośrednio związane z literackimi epokami, ale pozostają sposobami konceptualizacji rzeczywistości – odpowiedziami na świat i światowość (zob. s. 173). Autor zdaje sobie sprawę z ich – pozornie jego zdaniem – europocentrycznego charakteru, lecz tym bardziej chce ich używać, by zdekonstruować i przekroczyć tradycyjne rozumienie tych kategorii (s. 127)²⁰.

Część trzecia (*Ideologies of the Institution*) z kolei przenosi historyczno-teoretyczne rozważania z dwóch poprzednich części na poziom instytucji i zadaje podstawowe pytanie o teorie i ideologie, kryjące się za przyjmowanymi przez nas modelami historyzmu. Hayot opisuje w nim wpływ tych modeli na edukację (historyczno)literacką, praktyki badawcze, organizacje akademickie, serie wydawnicze²¹ i czasopisma naukowe, zatem na rynek wydawniczy, a ponadto np. na akademicki rynek pracy, ale nade wszystko zależność naszych wzorów lekturowych, czytelniczych od utartych schematów myślenia o modernizmie i nowoczesności. Jego ogląd obecnego stanu rzeczy jest krytyczny. Zwraca szczególną uwagę na fakt, że pewne, nowe rodzaje wiedzy i naukowej pracy są w takim spetryfikowanym układzie odniesienia po prostu niemożliwe, zaś ową dominację określonych wzorów myślenia nazywa wprost tragedią (s. 8). To ważny rozdział w perspektywie tego, jak akademickie piarstwo o literaturze powinno wyglądać, albowiem przenosi nas z poziomu literaturoznawczego dyskursu na poziom realnych praktyk edukacyjnych, badawczych, pisarskich, w których wszyscy uczestniczymy. Znaczenie tego typu namysłu jest kluczowe, ma charakter metodologiczny i pragmatyczny.

Podsumowując, książka Hayota jest ciekawym wkładem w dyskusję dotyczącą sposobów

¹⁶ M. P. Markowski, *Polska literatura nowoczesna: Leśmian, Schulz, Witkacy*, Kraków 2007; M. Bielecki, *Historia – Dialog – Literatura. Interakcyjna teoria procesu historycznoliterackiego*, Wrocław 2010.

¹⁷ M. P. Markowski, op. cit., s. 5.

¹⁸ Bielecki konstatuje nawet, że propozycje „literatury nowoczesnej” Markowskiego (op. cit.) i „modernizmu” Włodzimierza Boleckiego (*Modernizm w literaturze polskiej XX w. (rekoncesans)*, „Teksty Drugie” 2002, nr 4; idem, *Impresjonizm w prozie modernizmu (wstęp do modernizmu w literaturze polskiej XX wieku)*, „Teksty Drugie” 2003, nr 4) nie posiadają nic, czego by w ujęciu Nycza nie było (M. Bielecki, op. cit., s. 50, przypis 66).

¹⁹ R. Nycz, *Język modernizmu. Prolegomena historycznoliterackie*, Wrocław 1997; *de facto* inne propozycje tego autora winno się wpisać w całościowy, sukcesywnie rozwijany projekt: idem, *Sylwy współczesne*, Kraków 1996; idem, *Tekstowy świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*, Kraków 2000; idem, *Literatura jako trop rzeczywistości. Poetyka epifanii w nowoczesnej literaturze polskiej*, Kraków 2001.

²⁰ Kwestia ta jest następnie rozwijana w *Apendyksach* (s. 173–194), zwłaszcza w rozdziale 12. pt. *The Empty Quadrant* (s. 173–175).

²¹ Polskim doskonałym przykładem może być licząca już około 40 tomów seria *Modernizm w Polsce*, wydawana przez Universitas.

uprawiania historii literatury (także tych o globalnym zasięgu). Co ważne, nie powiela trywialnych rozważań dotyczących wielokulturowości, globalizacji itp. Wyróżnia ją charakterystyczny i mocny autorski głos, oryginalna argumentacja i niebanalne przykłady. Nade wszystko wszakże autor wykonuje pracę u podstaw, zastanawiając się i konceptualizując podstawowe a przemilczane kategorie, czyli „świat” i „światowość”. Nadaje im walor analityczny, wprowadza własne rozstrzygnięcia. Wbrew pozorom nie jest to częste we współczesnej humanistyce, która powiela utarte schematy, żongluje pustymi kategoriami, interpretuje bez opamiętania, zaś rzeczywisty efekt tych gier językowych jest żaden. Hayot wychodzi od realnego świata, problematyzuje „świat” i kreuje „światowość”, czyni to nie tylko na poziomie teoretycznym, filozoficznym, lecz proponuje – co także uznać należy za siłę omawianej książki – nowe rozstrzygnięcia heurystyczne, nowe kategorie analityczne, nowe sposoby czytania literatury.

Jest jeszcze jedna ważna perspektywa, w której tę książkę należy odczytywać. Chodzi o spór w łonie badań porównawczych pomiędzy komparatystami a przedstawicielami paradygmatu literatury światowej. Pozornie – zwłaszcza z polskiej perspektywy – zdawać by się mogło, że poruszamy się w jednym polu, zaś te dwie grupy mówią *de facto* o tym samym i w podobny sposób. Jednakże wraz z instytucjonalnym osadzeniem (i osiadaniami) paradygmatu literatury światowej różnice okazują się coraz bardziej wyraźne. Literatura światowa stała się bowiem marką, rozpoznawalnym znakiem (towarowym) wyróżniającym ją spośród innych (sub)dyscyplin literaturoznawczych i humanistycznych. Literatura światowa zdaje się bowiem ujednolicać świat, choć jest świadoma jego złożoności, nie widząc problemu w czytaniu dzieł literackich w innych niż oryginalnych językach (z akademicką, neokolonialną dominacją języka angielskiego). Z kolei komparatystyka pielęgnuje ową różnorodność, choć czyni porównanie zasadą naczelną swojej praktyki badawczej. Czy zatem, paradoksalnie dla paradygmatu literatury światowej, książka *On literary Words* nie występuje przeciwko tym koncepcjom? Czy raczej nie należy jej traktować jako wpisanej w nie-klasycznie pojmowaną komparatystykę literacką, która – jak mówi

Haun Saussy w wywiadzie dla programu *The MacMillan Report* telewizji Uniwersytetu Yale udzielonym Marilyn Wilkes²² – różni się od literatury światowej? Zdaje się, że tak, że Hayot jest komparatystą czystej wody, projektując swoje literackie światy i literackie estetyki, krytycznie odnosząc się do literatury światowej.

Adam F. Kola – adiunkt w Instytucie Filologii Słowiańskiej (Wydział Filologiczny UMK). Slawista, kulturoznawca. Staże badawcze i naukowe w Czechach, Słowenii, Chorwacji, Stanach Zjednoczonych i Chinach. Stypendysta Fundacji na rzecz Nauki Polskiej i MNiSW. Autor książek *Europa w dyskursie polskim, czeskim i chorwackim. Rekonfiguracje krytyczne*, Toruń 2011; *Słowianofilstwo czeskie i rosyjskie w ujęciu porównawczym*, Łódź 2004; *Filozofia i etyka interpretacji*, Kraków 2007, współredakcja z A. Szahajem.

²² http://www.youtube.com/watch?v=6Bt51M-K3_2g (dostęp 2.03.2013).

